

# Finansowanie in vitro – piłka po stronie Dudy

11 grudnia 2023

Senat RP poparł finansowanie in vitro z budżetu państwa. Teraz decyzję podjąć musi prezydent Duda. „Pan Andrzej Duda wielokrotnie deklarował chęć wsparcia polskich rodzin i podpisanie tej ustawy to najlepszy sposób, aby je okazać” – oceniła wicemarszałkini Senatu z ramienia Lewicy Magdalena Biejat.

W piątkowym głosowaniu Senat RP poparł ustawę obywatelską, która zakłada finansowanie procedur in vitro z budżetu państwa. Teraz decyzja należy do prezydenta Andrzeja Dudy, który ma opcje podpisania ustawy, zawetowania jej lub skierowania do Trybunału Konstytucyjnego.

Ustawa nakłada na ministra zdrowia obowiązek stworzenia i wdrożenia programu polityki zdrowotnej skupiającego się na leczeniu niepłodności. Program ten ma obejmować różne procedury medyczne wspierające prokreację, w tym techniki zapłodnienia pozaustrojowego. Dla realizacji tego przedsięwzięcia, z budżetu państwa przeznaczona ma zostać kwota co najmniej 500 mln zł rocznie.

W głosowaniu za ustawą 59 senatorów opowiedziało się za nią, 23 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. Wcześniej izba nie poparła wniosku grupy senatorów PiS o odrzucenie ustawy.

Pragnienie posiadania potomstwa jest czymś wpisanym w samą naturę człowieka. Niestety, z wielu przyczyn nawet ponad 20 procent par nie może doczekać się dziecka. Każdy ma prawo do szczęścia, a pomocne w tym może być in vitro. Tyle że pary, które chcą założyć rodziny, nie mogą tego zrobić, ponieważ ich po prostu na to nie stać.

PiS przez 8 lat rządów nieskutecznie próbował zwiększyć

dzietność w Polsce, ale z przyczyn ideologicznych nie wspierał in vitro. W grudniu 2015 roku Konstanty Radziwiłł, ówczesny minister zdrowia, skasował program finansowania in vitro z budżetu państwa.

W odpowiedzi na to, w polskich samorządach uruchomiono lokalne programy in vitro. Częstochowa pod rządami lewicowego prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka była prekursorem tego rozwiązania. „Byliśmy pierwsi i była to odpowiedź na potrzeby mieszkańców naszego miasta. Efektem naszego programu jest 78 dzieciaków: 40 dziewczynek i 38 chłopców” – komentował podczas konferencji prasowej w Sejmie Matyjaszczyk, dodając, że program kosztował 1 mln 300 tysięcy zł. „Jestem dumny z mieszkańców Częstochowy, którzy wspierają nas w tych działaniach, niezależnie od tego, jakie są ich poglądy polityczne czy światopogląd. Oni wiedzą, że za in vitro stoi szczęście wielu rodzin” – dodał.

W Polsce mamy półtora miliona par, które mają problem z niepłodnością, którym Lewica obiecała pomoc. „Dotrzymaliśmy słowa i uchwaliliśmy w Sejmie finansowanie zabiegów in vitro z budżetu państwa” – mówiła w Sejmie senatorka Magdalena Biejat. To efekt umowy koalicyjnej i przyjęcia przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o finansowaniu procedury in vitro z budżetu państwa. „A co robi PiS? Wnosi o odrzucenie tej ustawy w całości” – poinformowała.

„Myśleliśmy, że tego nie będzie, ponieważ premier Morawiecki zapewniał, iż jest zwolennikiem in vitro, ale jednak nie i to jest prawdziwe oblicze PiS-u” – ocenił senator Wojciech Konieczny.

Co zrobi z tą ustawą prezydent? „Pan Andrzej Duda wielokrotnie deklarował chęć wsparcia polskich rodzin i podpisanie tej ustawy to najlepszy sposób, aby je okazać” – oceniła senatorka Biejat. Jak podkreśliła, prezydent oraz PiS deklarowali chęć walki z kryzysem demograficznym i ma nadzieję, że „prezydent stanie po stronie rodzin, a nie ideologii i tę ustawę

podpisze”.

„Prezydent szczególnie powinien myśleć o tych młodych ludziach, którym niedane jest szczęście zostania rodzicem” – stwierdził senator Wojciech Konieczny.

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)